

ODCINKOWY POMIAR NIE DZIAŁA

Nadal nie działają fotoradary służące do odcinkowego pomiaru prędkości w Lubinie. Są już urządzenia i znaki, ale kierowcy mogą bezkarnie przekraczać prędkość na krajowej „trójce”.

» STR. 3



Fot. archiwum

KONIEC EPOKI FOTORADARÓW

Fotoradar lubińskiej straży miejskiej przeszedł na emeryturę. Urządzenie trafiło już do depozytu w Urzędzie Miejskim.

To efekt zmiany w przepisach pozbawiających od 1 stycznia straż miejską uprawnień do przeprowadzania kontroli fotoradarowych. Najwyższa Izba Kontroli uznała, że funkcjonariusze częstokroć nie działali na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale przede wszystkim w celu pozyskiwania pieniędzy do gminnej kasy. Na razie nie wiadomo, co stanie się z wysłużonym, 9-letnim fotoradarem Speed Camera AD9T. Być może pozostanie w miejskim magazynie, ale Paweł Łazor, komendant lubińskiej straży rozważa jeszcze inną możliwość: – Zaproponujemy przekazanie go komendzie wojewódzkiej policji we Wrocławiu. Natomiast słupy, w których znajdowało się urządzenie, zabezpieczyliśmy czarną folią, by nie dezorientowały kierowców. Znaki informujące o kontroli radarowej na razie pozostaną na miejscu – być może w przyszłości przydadzą się innym służbom.

ML



Fot. Michał Lubera

WIECZÓR WALK



Fot. FEV / Paweł Najnowicz

» Jubileuszowa, dziesiąta gala sztuk walki Fight Exclusive Night zachwyciła widzów zebranych w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. Efektowne pojedynki stoczyli tu zawodnicy z Polski i zagranicy, prezentując kibicom najwyższej klasy umiejętności. Sportową gwiazdą wieczoru został Polak, Paweł Biszczak.

str. 20

MIEDZIOWE NIE ZAWALCZĄ O PUCHAR

W tym sezonie piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin nie zagrają w europejskich pucharach. Na wyjazdowych meczach w Turcji dwukrotnie uległy rywalkom.

» STR. 19



Fot. Ylmaz Arar Dakut

Światła działają na nerwy mieszkańcom

Przez korki dowieszenie dzieci do szkoły na czas graniczy z cudem – żalą się mieszkańcy Małomic. Duże natężenie ruchu w godzinach porannych powoduje spore problemy z wyjazdem z osiedla. Nie jest to jednak jedyne tak kłopotliwe skrzyżowanie w mieście. Mieszkańcy narzekają też na sygnalizację świetlną przy markecie Tesco, gdzie piesi mają bardzo mało czasu na przejście na drugą stronę jezdni.

Od ponad roku jestem mieszkańcem osiedla Małomice. Zauważyłem duży problem z sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniu ul. Małomickiej z drogą krajową nr 3. Często zdarza się, że o godzinie 7.30 tworzą się spore korki, sięgające nawet zakrętu na mostku. Zawieszenie dzieci do szkoły graniczy z cudem! Winne są źle ustawione światła na skrzyżowaniu. Czy da się zmienić program sygnalizacji w tym miejscu? – pisał do naszej redakcji lubinianin.

Zdzisław Przepiórski, kierownik referatu inżynierii ruchu w Urzędzie Miejskim w Lubinie odpowiada, że sygnalizacją świetlną na tym skrzyżowaniu, podobnie jak innymi sygnalizacjami na skrzyżowaniach z drogami krajowymi w naszym mieście zarządza Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu i urzędnicy miejscy nie mają na jej działanie żadnego wpływu.

– Programy sygnalizacji ustawione są tak, aby drogi krajowe osiągały maksymalną przepustowość, niestety często odbywa się to kosztem pozostałych uży-

kowników dróg niższych kategorii. – wyjaśnia Zdzisław Przepiórski.

Potwierdza to Joanna Borkowska z GDDKiA, specjalista ds. komunikacji społecznej w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu: – Droga nr 3, jako droga główna, ma priorytet. Na tym skrzyżowaniu niespełna dwa lata temu wprowadziliśmy korektę świateł, jednak przy dużym natężeniu ruchu zatorów w godzinach szczytu nie da się całkowicie wyeliminować.

Jednym z działań, które mogłoby przyczynić się do rozwiązania problemu, jest przejęcie przez miasto zarządzania tymi sygnalizacjami. To pozwoliłoby mieć wpływ na ich działanie. Co jakiś czas temat ten powraca w rozmowach pomiędzy urzędem miejskim a GDDKiA, ale na razie nie doszło do porozumienia w tej sprawie.

Skrzyżowanie ul. Małomickiej i DK3 nie jest jedynym, które sprawia problemy. Mieszkańcy od dawna narzekają na zbyt krótkie cykle zielonego światła dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Komisji Edukacji Na-

rodowej i ul. Paderewskiego. Ten temat poruszyła między innymi radna Joanna Kot podczas obrad rady miejskiej: – Zielone światło dla pieszych świeci się tak krótko, że osoby starsze mają problem z przejściem na drugą stronę ulicy przed upływem wyznaczonego czasu.

Przedstawiciele urzędu miejskiego przekonują jednak, że miasto już od dawna próbuje doprowadzić do zmiany programów sygnalizacji na tym skrzyżowaniu. Niestety także w tym przypadku wszystkim zależy od decyzji GDDKiA.

– Sygnalizacja sterująca cyklami świetlnymi to system zamknięty – jeśli jedno światła wydłużymy, inne trzeba będzie skrócić – wyjaśnia Joanna Borkowska. – Taka zmiana wymaga opracowania projektu, ale rozważymy możliwość regulacji cykli świetlnych na tym skrzyżowaniu.

Zdzisław Przepiórski przypomina, że miasto kilka lat temu opracowało nowe programy sygnalizacji na tym skrzyżowaniu i przedstawiło je GDDKiA. Po dwóch latach uzgodnień nie zostały one jednak zaakceptowane, a zmiany zapropo-

nowane przez Generalną Dyrekcję wymagałyby przebudowy całego skrzyżowania.

– Z punktu widzenia kierowców program ten funkcjonuje prawidłowo i dobrze sprawdza się w koordynacji z dwoma sygnalizacjami w ciągu ul. Paderewskiego. Mankamentem jest jednak krótkie światło zielone dla pieszych przechodzących przez tę ulicę – dodaje urzędnik.

Jak przekonuje Przepiórski, światło to w rzeczywistości nie jest za krótkie. Na czas przejścia przez jezdnię składa się bowiem nie tylko czas wyświetlania światła zielonego dla pieszych, ale również czas tzw. ewakuacji pieszych. To bufor między końcem światła ziele-

nego dla pieszych, a włączeniem światła zielonego dla ruchu pojazdów. W sumie jest to czas wystarczający na przejście jezdni. Dyskomfort dla pieszych stanowi jednak szerokość jezdni. Aby dostać się na drugą stronę ulicy, trzeba przejść przez trzy pasy ruchu, co przy stosunkowo krótkim wyświetlaniu światła zielonego i ogólnie dużym natężeniu ruchu pojazdów sprawia, że piesi czują się zagrożeni. Z tego względu urzędnicy miejscy zapowiadają, że będą nadal dążyć do modyfikacji programów na tym skrzyżowaniu. Wszystko zależy jednak od tego, czy GDDKiA da zielone światło dla tych zmian.

AGATA JANKOWSKA

Witek straciła funkcję rzecznika

Elżbieta Witek, reprezentantka Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu, nie jest już rzecznikiem rządu.

Zastąpił ją Rafał Bochenek – 29-letni prawnik z Wieliczki, który dotąd pracował w TVP Kraków. Prowadził też konwencje PiS oraz był konferansjerem podczas kampanii wyborczej prezydenta Andrzeja Dudy. W ciągu dwóch ubiegłych kadencji Bochenek był radnym miejskim w Wieliczce, obecnie jest wiceprzewodniczącym rady powiatu wielickiego.

Premier Beata Szydło wyjaśniła, że Elżbieta Witek pełniła funkcję rzecznika rządu tylko tymczasowo – zgodziła się zajmować kontaktami z mediami przez krótki czas, ponieważ w jej ocenie pochłonęłoby to czas potrzebny na inne zadania.

Premier Szydło zapowiedziała też zmianę struktury Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, aby instytucja ta była nowoczesna, przystawała do obecnych czasów i była odpowiedzią na nowe wyzwania.

– Duży nacisk kładziemy na stworzenie takich komórek, które będą zajmowały się właśnie informowaniem, planowaniem, strategią. To wszystko wymaga dobrej koordynacji. To spadnie znowu na Elżbietę Witek, która na pewno da sobie z tym radę – powiedziała premier podczas konferencji prasowej.

MRT



Fot. Joanna Dziubek

Sytuacja KGHM niepokoi

■Cena akcji KGHM spadła do poziomu niespełna 54 złotych. To najniższy kurs od prawie siedmiu lat. Szefowie związków zawodowych głośno przestrzegają, że w tej sytuacji realne staje się wrogie przejęcie spółki. Wkrótce zmianie ulegnie skład rady nadzorczej, która najprawdopodobniej zmieni też zarząd. Jednocześnie minister skarbu państwa zapowiada utrzymanie w 2016 r. podatku „miedzianego”. Co czeka Polską Miedź?

Dawid Jackiewicz, szef Ministerstwa Skarbu Państwa oznajmił, że rząd pracuje nad tym, aby podatek został albo zniesiony albo znacznie ograniczony, ale dopiero w 2017 r. Może też ulec zmianie jego formuła w sposób korzystny dla spółki. Dodał, że od nowej rady nadzorczej, która zostanie wybrana 18 stycznia, oczekuje m.in. opracowania planu dywersyfikacji działalności spółki. Weryfikacji mają też zostać poddane zagraniczne inwestycje firmy. Budzą one wątpliwości zarówno rządu i związkowców, jak i osób wcześniej związanych z KGHM.

– Rozpoczęcie inwestycji w złoże międzynarodowe nastąpiło w nieodpowiednim momencie, gdy notowania cen miedzi były bardzo wysokie. Należało się spodzie-

wać, że po okresie hossy przyjdzie trend spadkowy i w tym momencie szanse przetrwania będą mieć tylko te przedsiębiorstwa, które mają najniższe koszty – mówi Krzysztof Skóra, były prezes Polskiej Miedzi. – To w bardzo dużym stopniu wpływa na obecną sytuację KGHM.

W podobnym tonie wypowiadają się szefowie związków zawodowych: – Spółki, które kupiliśmy, notują straty, a miały być koniem pociągowym dla działalności KGHM w Polsce. **Ten kierunek inwestowania i wielkość inwestycji nie były dobrymi decyzjami zarządu** – stwierdza Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Zdanie to podziela szef miedziowej „Solidarności”: – Pod niebiosa wychwalano, jaką jesteśmy globalną firmą, a teraz widać, że te zagraniczne inwestycje ciążyły na kondycji spółki. Wpływ na nią mają też niskie ceny akcji. Patrząc z punktu widzenia pracowników i regionu, ta sytuacja może powodować realne zagrożenie, że ktoś przejmie kontrolę nad KGHM – mówi Józef Czyczerski.

Aby zyskać przewagę nad Skarbem Państwa, który posiada 31,79 procent akcji, dziś potencjalny nabywca musiałby wydać około 3,6 miliarda złotych.

JOANNA DZIUBEK
AGATA JANKOWSKA

Nie ma prądu, nie ma mandatu

» Odcinkowy pomiar prędkości w Lubinie, podobnie jak w całym kraju, miał zostać uruchomiony do końca poprzedniego roku. Jest urządzenie, są nawet znaki, sam system jednak nie działa. Powód? Do tej pory nie udało się podłączyć instalacji elektrycznej.

System na pewno zostanie uruchomiony do końca roku – powiedział nam na początku listopada Adrian Kurza z Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Od tamtego czasu odcinkowy pomiar prędkości został uruchomiony tylko w kilku z zaplanowanych 29 lokalizacji – m.in. w miejscowości Łosów w województwie opolskim i w Łuszczo- wie na Lubelszczyźnie.

Stworzenie takiego systemu było jednym z zadań projektu pt. „Budowa centralnego systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogo-

wym”, współfinansowanego ze środków unijnych. Specjaliści z politechniki gdańskiej i szczecińskiej wytypowali 29 niebezpiecznych odcinków w całym kraju, na terenie których prowadzony przez CANARD system miał rejestrować kierowców nie przestrzegających przepisów. Termin uruchomienia systemu był kilkakrotnie przesuwany, ostatecznie ustalono, że stanie się to do końca 2015 roku.

Kilka miesięcy temu urządzenie do odcinkowego pomiaru prędkości zostało zainstalowane na około 2-kilometrowym odcinku w Lubinie na krajowej „trójce”, jednak nadal nie rejestruje wykroczeń. Wszystko przez... brak prądu.

– Podstawowym założeniem, które spełniliśmy, miał być odbiór urządzeń do końca 2015 roku. W tej chwili trwa doprowadzanie instalacji elektrycznej do systemu. Wszelkie opóźnienia występują niezależnie od nas – mówi Łukasz Majchrzak z CANARD. – Dla przykładu, w jednej z miej-

scowości podmiot odpowiedzialny za dostawę wycofał się z realizacji. Innym razem jest to specyfika danego odcinka drogowego, z którą musi poradzić sobie dostaw-

Kilka miesięcy temu urządzenie do odcinkowego pomiaru prędkości zostało zainstalowane na około 2-kilometrowym odcinku w Lubinie na krajowej „trójce”, jednak nadal nie rejestruje wykroczeń. Wszystko przez... brak prądu.

ca energii. Działanie systemu nie jest zagrożone – dodaje.

CANARD nie precyzuje, kiedy system ruszy, zapowiada jednak, że najprawdopodobniej już wkrótce.

Przypomnijmy, że w Lubinie na odcinkowy pomiar prędkości natknęliśmy się na drodze krajowej nr 3. Jadąc w kierunku Polkowic, na urządzenia opatrzone w kamery natrafimy tuż za salonem BMW. Pomiar skończy się przy szybie Bolesław. Jadąc od Polkowic, pomiar prowadzony będzie odwrotnie, czyli od szyby Bolesław do salonu BMW.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Maria Czarńska

Tragiczny wypadek w ZG Rudna

■We wtorek, 12 stycznia w Zakładach Górniczych Rudna zginął 28-letni górnik. Od stropu odspoiła się łata skalna i uderzyła w niego oraz pracującego obok 45-latka.

Do wypadku doszło o godzinie 11 na oddziale G2 w ZG Rudna. – Lżej poszkodowany, 45-letni górnik, samodzielnie wycofał się

pod szyb. Został opatrzony i przewieziony do lubińskiego szpitala – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM.

Drugi górnik zginął. To 28-letni mieszkaniec Lubina, kawaler.

Obaj mężczyźni to pracownicy oddziału podsadzowego.

MRT

tv regionalna

WYDARZENIA
informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

Potrzebuję pracy w zamian za jedzenie dla dzieci i lekarstwa dla żony

Lubin, lubuskie, Dolnośląskie | Dodane o 13:25, 10 stycznia 2016, ID ogłoszenia: 196709881

uwaga! uwaga

Rodzaj pracy: **Pełny etat**

Witam.

Jest poniedziałek i moja sytuacja zmienia się na lepsze dzisiaj byłem już na wstępnych badaniach do pracy jutro podpiszę umowę. Moja sytuacja zmieniła się dzięki pomocy dobrych ludzi mogłem kupić lekarstwa które są bardzo drogie a teraz jak nie jestem jeszcze ubezpieczony to wszystkie były na 100 procent. Do wszystkich tych którzy pomogli mam kont akt. Na pewno wam się odwdzięczę dzięki takim ludziom jak wy wracać chęć życia, a najlepszym tego przykładem jest uśmiech moich dzieci :) Co jest bezcenne dla mnie...
Dziękuję wam Serdecznie i Pozdrawiam :)

Praca za jedzenie i leki

» Ogłoszeń o pracę w internecie znajdziemy mnóstwo, to jednak było niecodzienne, wręcz dramatyczne. Pan Krzysztof z okolic Lubina napisał, że szuka pracy w zamian za jedzenie dla dzieci i za lekarstwa. W ciągu zaledwie dwóch dni ogłoszenie zostało wyświetlone ponad 17 tysięcy razy. Odezwały się do niego ponad sto osób – nie wszystkie zareagowały w pozytywny sposób. – Moje ogłoszenie nie było proszeniem o pieniądze, tylko zrobieniem czegoś za coś – mówi prosząc o anonimowość.

Na ogłoszenie zwrócili nam uwagę nasi Czytelnicy. Ktoś umieścił je również na stronie www.wykop.pl. W nagłówku widnieje nazwa Lubin, powiat lubiński, województwo dolnośląskie, więc nie ma możliwości pomyłki.

Zaczyna się poruszać: „Witam, przepraszam trochę mi wstyd,

że muszę zmieścić takie ogłoszenie, ale nie jest to moja wina po prostu mój pracodawca od 2 miesięcy mi nie płaci, zgłosiłem sprawę do Sądu, ale coś każe czekać a właśnie teraz po nowym roku wszystko się skończyło. I na koncie zostało 19 zł na chleb. Mam trójkę dzieci i żonę, która choruje na cukrzycę. Ale to nie o to chodzi”.

Dalej ogłoszeniodawca wylicza swoje umiejętności: zna angielski, potrafi naprawić komputery i telefony, może również wykonać podstawowe naprawy w samochodzie, drobne prace w domu, jak na przykład malowanie. Podkreśla, że nie chce niczego za darmo, nie chce pieniędzy. Chce pracować, wykonać jakąś usługę w zamian za leki lub jedzenie.

Po tym, jak ogłoszenie trafiło na Wykop, obejrzało je mnóstwo osób. Nawet sam ogłoszeniodawca jest zaskoczony. Gdy się z nim skontaktowaliśmy, zgodził się z nami porozmawiać, jednak poprosił o zachowanie anonimowości. – Pochodzę z małej miejscowości i nie chciałbym, aby moje dzieci były wytykane palcami – wyjaśnia.

Pan Krzysztof jeszcze w ubiegłym roku miał dobrą pracę, jednak najpierw w firmie zaczęło się coś psuć – przestał dostawać wypłatę – a później ogłosiła upadłość. Mężczyzna szukał nowej pracy, jednak to trwało. Pieniądze się skończyły, a gdyby w pomocy społecznej pokazał zarobki za rok 2014 czy trochę późniejsze, z 2015, wyszłoby że zarabia całkiem nieźle i do pomocy się nie kwalifikuje. Nie ma też na tyle bliskiej i zamożnej rodziny, która mogłaby pomóc.

Sytuacja zrobiła się dramatyczna, bo potrzebne były pieniądze na leki dla żony, na jedzenie dla dzieci. Dlatego mężczyzna zdecydował się umieścić w Internecie takie ogłoszenie.

– Moje ogłoszenie nie było proszeniem o pieniądze, tylko zrobieniem czegoś za coś. Wszyscy, którzy prosili, że tak powiem o skontrolowanie mojej osoby, otrzymali, to, co mogłem im pokazać – mówi. Serdecznie dziękuję za pomoc. Jestem zdziwiony, że aż tyle odpowiedzi otrzymałem. Niektórym musiałem podziękować za pomoc, to znaczy nie mogłem jej przyjąć, ponieważ nie jestem chciwy i nie lubię niczego dostawać za darmo. Dziękuję wszystkim ludziom, którzy nie potraktowali mnie z pogardą – dodaje.

Pan Krzysztof dostał też tę najważniejszą propozycję – pracy. Zaczyna już wkrótce, więc teraz powinno być już wszystko w porządku. Zastanawiał się nad usunięciem swojego ogłoszenia, ale uznał, że jest winny wyjaśnienie, co się stało, tym wszystkim, którzy odezwali się do niego z chęcią pomocy.

– Chcę życzyć wszystkim, nawet tym negatywnie nastawionym, żeby nigdy nie musieli uciekać się do takich środków jak ja – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Znalazły portfel i go oddały

■ 11- i 12-latka szły pojeździć na sankach, kiedy natknęły się na portfel z pieniędzmi. Ponieważ w środku nie znalazły żadnych dokumentów, bez wahania zadzwoniły pod numer alarmowy. Teraz lubińska policja szuka właściciela portfela.

Dziewczynki znalazły portfel na ulicy Mickiewicza, w okolicach klatki numer 70. Mundurowym, którzy przyjechali na miejsce, powiedziały, że nie wiedzą, kto jest właścicielem portfela, więc postanowiły przekazać go policjantom.

– Dziewczynki nie wahały się ani chwili z jego oddaniem. Dobrze wiedziały, co mają zrobić. Ich postawa jest godna pochwały i naśladowania – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Teraz stróża prawa szuka właściciela portfela. Może on odebrać swoją własność w siedzibie dzielnicowych przy ulicy Kilińskiego 10A w Lubinie. W przypadku, gdy nikt się po niego nie zgłosi, zostanie on przekazany do Biura Rzeczy Znalezionej.

MRT



Fot. Przetaby

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2015 do lutego 2016
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew

WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



Zauważ to!

» **Dwie lubinianki, absolwentki Gimnazjum nr 4, wzięły sprawy w swoje ręce i stworzyły społeczny projekt pod nazwą „Spot !t”, czyli „Zauważ to”. Jagoda Kochan i Adrianna Siwak chcą w ten sposób zachęcić wszystkich do otwartości na innych ludzi, a przez to zwracania uwagi na ich potrzeby, poglądy i działania.**

Jagoda i Adrianna w tej chwili są już uczennicami drugiej klasy V Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu, gdzie podjęły naukę na oddziale matury międzynarodowej. Ich inicjatywa powstała w ramach olimpiady „Zwolnieni z teorii”, której celem jest rozwój praktycznych umiejętności uczestników z zakresu zarządzania projektami oraz zainspirowanie ich do aktywności społecznej. Oprócz Jago-

dy i Adrianny zaangażowały się w nią inne koleżanki z klasy – dwie pochodzą z Wrocławia, jedna ze Zgorzelca. Takie zróżnicowanie też pasuje do idei „Spot !t”

Chociaż projekt powstał we Wrocławiu, jego twórczy nie chcą dotrzeć także do lubińskich odbiorców. W planach mają zorganizowanie wiosennego wydarzenia, ale jego szczegółów jeszcze nie chcą zdradzać. Jedno jest pewne – będzie on poświęcony „innym”.

– Ci „inni”, czyli na przykład przedstawiciele mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych, to przede wszystkim ludzie. Są tacy jak my, ale przy tym wyróżniający się, intrygujący historiami swych losów i wędrówek – wyjaśnia Jagoda Kochan. – Polska jest punktem spotkania wielu kultur, które wciąż pozostają nieodkryte. Poprzez „Spot !t” chcemy przybliżyć wiedzę o nich i łączyć ludzi.

Przedsięwzięcie spełniło już swój inny cel – przyniosło dziewczętom duże doświadczenie i nowe umiejętności.



Samodzielnie opracowały założenia projektu, jego budżet i cele. Potem przyszedł czas na tworzenie ofert dla potencjalnych sponsorów i prowadzenie negocjacji.

– To z początku było bardzo stresujące – przyznaje Jagoda. – Na szczęście okazało się, że ten pomysł bardzo się podoba i udało nam się uzyskać pomoc nie tylko ze strony firm. Wiele osób zadeklarowało bezinteresowne wsparcie na przykład przy tworzeniu strony internetowej. Dzięki temu wiemy już, że to ma sens i jest dla ludzi ważne.

Akcję można śledzić online na jej facebookowym profilu

JOANNA DZIUBEK



Fot. Joanna Dziubek

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Koniec świata według lubińskich filmowców

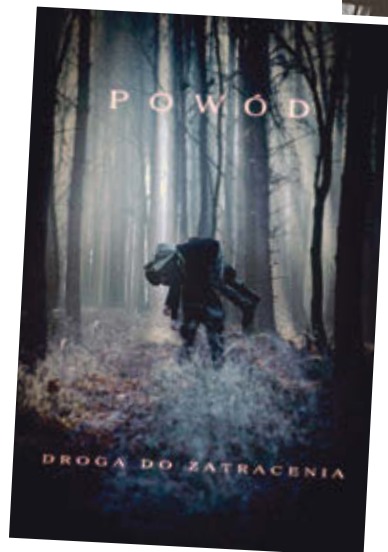
■ **Ruszyły zdjęcia do drugiej części filmu „Powód” – amatorskiej produkcji autorstwa mieszkańców Lubina. Pierwszy odcinek zaprezentowali w maju ubiegłego roku. Emisję drugiego zaplanowali na tegoroczne wakacje.**

„Powód” to w pełni amatorski projekt. Lubinianie debiutowali jako aktorzy, pierwszy raz także wcieli się w rolę scenarzysty czy producenta. Pierwszą część stworzyli samodzielnie, finansując projekt z własnych środków.

– Praca nad produkcją nauczyła mnie, że film to naprawdę trudna sztuka – przyznaje Kamil Krawczyk, reżyser. – Przede wszystkim to sztuka organizacji czasu – swojego i innych osób zaangażowanych w projekt. Wszyscy pracujemy, więc trzeba było wybrać taki dzień, abyśmy wszyscy mieli wolne. Drugim wyzwaniem jest odnalezienie dobrego miejsca. Najważniejsze jest jednak solidne przygotowanie się do nagrań. Wspólnie omawiamy scena-

riusz, wymieniamy między sobą uwagi. Dyskusje często są burzliwe. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze znajomość montażu i obróbki obrazu. Zajmuję się tym samodzielnie i na początku było to dla mnie czarną magią. Mówiąc w skrócie, praca nad filmem była dla mnie prawdziwą lekcją pokory – opowiada twórca.

W pierwszej części filmu lubinianie przedstawili wizję



Fot. Kamil Krawczyk

świata po apokalipsie. Ziemia stała się miejscem mrocznym, nieprzyjaznym i pełnym niebezpieczeństw, a głównego bohatera przy życiu podtrzymuje jedynie nadzieja na odnalezienie ukochanej. Podczas wędrówki wpada w poważne tarapaty.

– Nasz główny bohater przeżył spotka-

nie z nieznanym napastnikiem i teraz jest od niego zależny. Razem będą przemierzać świat, a po drodze czeka ich kilka niespodzianek. Pojawi się też osoba, która obróci ich podróże i relacje o 180 stopni. Nie mogą za wiele powiedzieć, ponieważ nadal to odbiorca pozostaje głównym interpretatorem wydarzeń, dialogów i sytuacji – stwierdza Kamil.

W zamyśle filmowców „Powód” ma się składać z trzech odcinków: – Być może w trakcie nagrywania kolejnej części uznamy, że historia powinna być kontynuowana. Póki co trzymamy się pierwotnej wersji. Nie chcemy, aby później okazało się, że np. czwarta część będzie nadmiernie przeciągnięta i wymuszona, bo to zepsułoby klimat

całej opowieści – dodaje filmowiec.

Wszystkie sceny filmu nagrywano w okolicach Lubina: w Siedlcach, w Małomicach, na tzw. Małpim Gaju za osiedlem Ustronie, na starym zalewie w stronę Goli i w Raszkówce. Lubinianie planują zaprezentować kolejny odcinek na przełomie maja i czerwca tego roku.

AGATA JANKOWSKA

Ślisko na drogach



Fot. Karolina Lis

» **Oblodzone chodniki i jezdnie to najbardziej dokuczliwy aspekt zimy. Od początku stycznia w lubińskim szpitalu przybywa osób z potłuczeniami, zwichnięciami, a nawet złamaniami, których doznali na śliskich nawierzchniach. Kłopoty mają także kierowcy.**

W poniedziałek, 13 stycznia izba przyjęć w Regionalnym Centrum Zdrowia odnotowała wyjątkowo dużą liczbę poszkodowanych.

– Trafiło do nas kilkunastu mieszkańców z kontuzjami. Przede wszystkim były to urazy takie jak skręcenia, zła-

mania rąk i stawów kolanowych – mówi Ewa Pogodzińska, rzecznik lubińskiego szpitala, wchodzącego w skład grupy EMC Szpitale.

Z powodu gołoledzi cierpią nie tylko piesi. Kilka dni temu na oblodzoną nawierzchnię uskarżali się kierowcy jeżdżący okolicznymi drogami, w tym trasą prowadzącą z Rudnej do Lubina. W ciągu kilku dni doszło tu do dwóch wypadków. 5 stycznia, po tym jak samochód osobowy wpadł w poślizg i uderzył w autobus, rannych zostało aż 11 osób.

Dwa dni później na tej samej drodze auto wypadło z drogi i dachowało. Do zdarzenia doszło na wysokości zjazdu do Koźlic. – Kobieta kierująca fordem ka na łuku drogi wpadła w poślizg

i straciła panowanie nad pojazdem – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Auto przewróciło się na dach. **Na szczęście kierującej fordem pomogli przejeżdżający obok inni kierowcy, świadkowie zdarzenia.** Odwrócili auto i wyciągnęli z niego kobietę. Tym razem, choć całe zdarzenie wyglądało groźnie, nikt w nim nie ucierpiał. Pogoda jednak nie sprzyja kierowcom i trzeba szczególnie uważać. Synoptycy w całym kraju apelują o ostrożność, a Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w związku z opadami deszczu i spadkiem temperatury poniżej zera wciąż wydaje kolejne ostrzeżenia pierwszego stopnia, zapowiadające gołoledź. **ML**

Szukają świadka

Lubińscy policjanci szukają kierowcy srebrnego audi kombi, który w sobotę, 9 stycznia nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do tego, że inny kierowca najechał na zaparkowane w pobliżu samochodu. Do zdarzenia doszło około godziny 11.40 na krajowej „trójce” na wysokości szybu Boleśław. Poszukiwany kierowca jechał od strony Polkowic srebrnym audi o numerze rejestracyjnym zaczynającym się DLU. Podczas zmiany pasa ruchu nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, przez co kierowca seata cordoba, aby uniknąć zderzenia, najechał na zaparkowane samochody.

Osoby, które mają jakiegokolwiek informację w tej sprawie, proszone są o kontakt z prowadzącym postępowanie starszym aspirantem Rafałem Dolińskim pod numerem telefonu 76 840 6394 lub osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Lubinie przy ul. Traugutta 3 w pokoju nr 10.

MRT

Nowicjusze w policji

■ **Trzech nowych funkcjonariuszy zasili szeregi policji w Lubinie. Słowa roty wypowiedzieli wraz z ponad setką policjantów przyjętych do służby w całej dolnośląskiej policji.**

Uroczystość ślubowania, w której uczestniczyli wice-marszałek województwa dolnośląskiego Ewa Mańkowska oraz wicewojewoda Kamila Zielińska, odbyła się 5 stycznia, w ramach czwartego w 2015 roku naboru do formacji. Łącznie w całym poprzednim roku garnizon dolnośląskiej policji zasililo 358 mundurowych.

Trójka nowicjuszy, która obowiązkowo będzie pełnić w Lubinie, to panowie. Policjanci oficjalnie na służbę wstąpili już kilka dni wcześniej, 30 grudnia. Teraz czeka ich półroczne szkolenie podstawowe. Dopiero po tym czasie zostaną przydzieleni do konkretnych wydziałów.

Służbę w policji może pełnić obywatel polski cieszący się nieposzlakowaną opinią, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i korzystający z pełni praw publicznych. Policjant musi posiadać wykształcenie co najmniej średnie, odznaczać się odpowiednią kondycją psychofizyczną i potrafić pracować w warunkach surowej dyscypliny i szczególnej hierarchii służbowej. Komenda Powiatowa Policji w Lubinie cały czas przyjmuje aplikacje od osób, które chciałyby dołączyć do grona funkcjonariuszy.

ML



Fot. KWP Wrocław

HELIOS



KINŃ KOBIET
wieczór filmowy dla Pań



Zapraszamy na styczniowe seanse z filmem:

Planeta singli

Owacje na stojąco na Forum Wokół Kina 2015. Musieliśmy się z Wami podzielić tym filmem!

Seansy w dniu **21 stycznia**.

Partner medialny: **Avanti** **wierc.pl** Sponsory: **szafa.pl** **Kompa**

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92



10
pizza
GRATIS!
na dowóz



Zderzenie w Chróśniku

W poniedziałek, 11 stycznia na wysokości Chróśnika ciężarówka zderzyła się z samochodem osobowym. Przez pewien czas w tym miejscu ruch odbywał się w wahadłowo. Na szczęście nikomu nic się nie stało, a zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja.

– Obaj kierowcy jechali w kierunku Lubina. Do kolizji doszło w momencie, kiedy TIR z bułgarską rejestracją gwałtownie zahamował. Jadący tuż za nim kierowca renault nie zdążył zareagować, w efekcie czego uderzył w tył samochodu ciężarowego – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca, 53-letni lubinianin został ukarany sześcioma punktami karnymi i 500-złotowym mandatem. ML

Zdemolowali, bo za dużo wypili

■ Trzech mężczyzn zdemolowało toaletę w jednym z lubińskich marketów. Policjantom tłumaczyli później, że to dlatego, że... chyba za dużo wypili.

W miniony czwartek, 7 stycznia patrolujący ulice Lubina policjanci zauważyli, że z marketu wybiega trzech mężczyzn, a za nimi ochroniarz. Okazało się, że chwilę wcześniej mężczyźni zdemolowali toaletę. Funkcjonariusze zatrzymali całą trójkę.

– Jak ustalili policjanci, trzej mężczyźni w wieku od 22 do 31 lat spożywali razem alkohol. Gdy się skończył, postanowili udać się do jednego z marketów, aby uzupełnić braki. Zanim to uczynili, postanowili skorzystać z toalety. Zrobili to w nietypowy sposób, bo zaczęli ją demolować, uszkadzając spłuczkę, suszarkę i drzwi. Funkcjonariuszom, którzy ich zatrzymali, tłumaczyli, że zrobili to, bo chyba spożyli za dużo alkoholu. Innego racjonalnego wytłumaczenia swojego działania nie znaleźli – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Wszyscy trzej wandalę mieli po około 3 promile alkoholu w organizmie. Dwóch z nich to mieszkańcy Lubina, jeden – gminy Lubin. Mężczyźni za zniszczenie mienia odpowiadają przed sądem. Grozi im do 5 lat więzienia. MRT

Samobójstwo w Księginicach

» Prokuratura wyjaśnia okoliczności śmierci starszego małżeństwa z Księginic. Śledczy przypuszczają, że oboje popełnili samobójstwo.



Z parą nie było kontaktu już od Wigilii. Nie mieli żadnej rodziny, ale przedłużająca się nieobecność wzbudziła niepokój pracowników apteki, którą małżeństwo prowadziło od lat. Ich obawy okazały się uzasadnione – 4 stycznia zaalarmowana policja znalazła w domu zwłoki kobiety i mężczyzny.

Prowadzone przez prokuraturę śledztwo nie przyniosło jeszcze rezultatów. – Nie stwierdzono żadnych obrażeń ciała, które wynikałyby ze skutków fizycznych, np. takich jak duszenie. Biegły wykluczył też udział osób trzecich – mówi prokurator Liliana Łukasiewicz,

rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Zebrane dowody wskazują, że najbardziej prawdopodobne jest samobójstwo, jednak nie dowiodła tego nawet sekcja zwłok, przeprowadzona przez specjalistę z Akademii Medycznej w Poznaniu.

Prokuratura w tej chwili uważa, że do tragedii mogło dojść przez zatrucie. Potwierdza to zleczone właśnie badania toksykologiczne i histopatologiczne, które mogą być kluczowe dla tej sprawy. Ich wyniki poznamy dopiero za kilka tygodni. MICHAŁ LUBERA

Fałszywi kontrolerzy

■ Dwóch mieszkańców powiatu lubińskiego może trafić do więzienia za przeprowadzanie kontroli instalacji gazowych w mieszkaniach... bez takich instalacji. Odwiedzali również lokale, które tak naprawdę nie istnieją. W sumie w ten sposób podrobili podpisy kilkunastu najemców. Za poświadczenie nieprawdy grozi im teraz do pięciu lat pozbawienia wolności. Akt oskarżenia w tej sprawie właśnie trafił do sądu.

35-letni Tomasz W. i 53-letni Tomasz W. dokonali inspekcji na zlecenie spółdzielni mieszkaniowej „Przylesie” od maja do lipca 2012 roku. Za każdym razem przedstawiali spółdzielni protokoły okresowe, w których kluczową rolę odgrywał podpis najemcy – formalnie wszystko się więc zgadzało.

W istocie 35-latek pod-



rabiał podpisy najemców. – Oskarżony twierdzi, że kontrole zostały przeprowadzone, jednak opinia biegłego jest jednoznaczna w 15 przypadkach. Mężczyzna wystawiał protokoły na lokale bez instalacji albo o nieistniejącej numeracji – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

W przypadku 53-latka było nieco inaczej. Poświadczył

nieprawdę w dwóch przypadkach i dodatkowo zrobił to bez uprawnień, które stracił w czerwcu 2012 roku.

Sprawa wyszła na jaw w momencie, gdy pojawiły się protokoły od najemców, z którymi spółdzielnia nie miała podpisanej umowy. Za fałszowanie dokumentów mężczyznom grozi kara od trzech do pięciu lat pozbawienia wolności. ML

Groził nastolatkowi nożem

■ Do 15 lat więzienia grozi 22-letniemu lubinianinowi, który w sierpniu groził nożem 14-letniemu chłopcu przebywającemu na stawach małomickich. Do sądu właśnie wpłynął akt oskarżenia w tej sprawie.

Daniel G. wraz z dwoma kolegami upatrzył sobie telefon chłopca, który na stawach przebywał razem z kolegą. Mężczyzna zażądał, by nastolatek oddał mu urządzenie. Gdy chłopiec odmówił, sprawca przyłożył mu do boku składany nóż. Zabrał telefon i uciekł.

Kolega chłopca powiadomił o zajściu jego dziadka, który na-

tychmiast zgłosił to policji. Chłopcy rozpoznali sprawców, a telefon o wartości 500 zł wrócił do właściciela.

Daniel G. nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu. Twierdził, że w czasie zdarzenia przebywał w pracy. Prokuratura podważyła jednak jego zeznania, ponieważ okazało się, że w firmie zatrudniony został dopiero dwa tygodnie później.

22-latek był już karany w sierpniu 2013 roku. Za czyn z użyciem niebezpiecznego narzędzia, jednocześnie recydywę i zabór mienia grozi mu teraz od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. ML

Pospieszalscy rozgrzali kołędami

» Rodzina Pospieszalskich wystąpiła przed lubińską publicznością z kołędami w nietypowych aranżacjach. W kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie rozbrzmiewały zarówno egzotyczne, południowe rytmy, jak i nastrojowe, melancholijne melodie.

Muzyczna rodzina występuje na scenie już od ponad 20 lat. Grają na instrumentach i śpie-

wają. W mroźny zimowy wieczór rozgrzewali mieszkańców Lubina kołędami i pastorałkami.

Pospieszalscy koncertują w całej Polsce. Śpiewają i grają najpiękniejsze pastorałki i kołеды, często urozmaicając

je nowoczesnymi aranżacjami w klimacie folkowym, jazzowym, a nawet rockowym.

– Mieliliśmy fantastyczną publiczność, reagującą bardzo żywo – chwali Jan Pospieszalski. – Lubinianie znają kołеды, śpiewali je razem z nami. Niektóre z naszych aranżacji brzmią nieraz eg-

zotycznie, nieraz południowo, gorąco, ale ludzie bardzo żywiołowo na nie reagowali. Tych bardziej melancholijnych, refleksyjnych utworów słuchali w skupieniu. Cieszę się, że mogliśmy przyjechać do Lubina.

W lubińskim kościele wystąpiły dwa pokolenia Pospieszalskich. Trzecie, jak żartowali muzycy, nie mogło zaprezentować się przed

publicznością, ponieważ jest jeszcze w pieluchach.

– Wielu z nas jest muzykami zawodowymi. Na styczeń zarezerwowaliśmy sobie czas, żeby koncertować. Najpierw spędzamy razem święta, a później ruszamy w trasę. Ciekaw jestem, jak długo to jeszcze będzie trwać, bo gramy razem już od ponad 20 lat – wylicza Jan Pospieszalski. – W tym roku mamy aż 17 koncertów.

Występ utalentowanej rodziny można było oglądać bezpłatnie. Po zakończeniu koncertu muzycy rozdawali autografy i podpisywali płyty. Organizatorem koncertu był Urząd Miejski i Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe.

AGATA JANKOWSKA



Fot. Agata Jankowska

reklama

RTBS

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl



**NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE**

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1



Park znany za granicą!

■ 606 tysięcy wizyt odnotowano w ubiegłym roku w parku Wrocławskim. Chętnie odwiedzają go nie tylko lubinianie. Przyjeżdżają tu także mieszkańcy bliższych i dalszych okolic. – W regionie lubiński park Wrocławski jest znany. Chcielibyśmy jeszcze nawiązać współpracę z biurami turystycznymi, żeby to miejsce poznali także inni – mówi dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej Marek Zawadka.

Park znalazł się na trasie turystów z Czech, można w nim także usłyszeć czasem inne języki obce, jak niemiecki czy angielski.

Właśnie dla obcokrajowców w tym roku zostanie wydana książka w języku angielskim, opisująca park.

Planów na ten rozpoczęty właśnie rok jest jednak znacznie więcej. Nadal prowadzone będą zajęcia edukacyjne dla dzieci i to nie tylko z Lubina, ale i okolic. Cieszą się one bowiem niesłabnącym powodzeniem. Tutaj też będą się odbywać imprezy związane z rocznicą chrztu Polski. Będzie wystawa, grupa rekonstrukcyjna, a także wioska Polan.

W parku pojawiają się również nowe zwierzęta: jelenie i muflony. Ich wybieg urządzony zostanie w pobliżu

dinozaurów, gdzie w ubiegłym roku organizowano kino plenerowe.

Wkrótce wycięte zostaną topole znajdujące się w pobliżu piaskownicy. – Zagrożą ludziom, zostawimy więc tylko jedną, która jest zabytkiem przyrody – wyjaśnia Zawadka.

W miejscu po topolach zrobiony zostanie plac na parkowe warsztaty lub zagajnik z jarzębiną.

Centrum Edukacji Przyrodniczej chce również zainvestować więcej w rośliny. – Chcielibyśmy, żeby za dziesięć, piętnaście lat był tutaj miniogród botaniczny – mówi dyrektor CEP.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. archiwum

Wiadomości

Powiatowe 60 lat razem



» – **Najważniejsze, by sobie w związku nie przeszkadzać – mówi Antonina Buchta z Osieka, która wspólnie z mężem Stanisławem obchodziła 60. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Z tej okazji kwiaty i list gratulacyjny wręczył jubilatowi wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan, w obecności radnych z Osieka Zofii Marcinkiewicz i Patryka Jarkowca.**

Państwo Buchta poznali się Niemstowie w 1956 r. Ślub wzię-

li w Kościele z Miłoradzi-
cach. Mają troje dzieci
i – jak zgodnie twierdzą

– w związku trzeba dawać
sobie sporo swobody.

– Żony prawie nie było
w domu, ciągle w delegacjach,
to kiedy mieliśmy się kłócić?
– śmieje się pan Stanisław.

Pani Antonina mocno
angażowała się w pracę za-
wodową - była nauczycielką,
a potem wieloletnią dy-
rektorką szkoły, działała tak-
że w harcerstwie. Do dziś
udziela się społecznie m.in.

w Związku Sybiraków. Pan
Stanisław to z kolei domator
i wyjątkowo rodzinny czło-
wiek.

– Wiedziałam, że nie ma
szans, byśmy mogli się stąd
kiedykolwiek wyprowadzić.
Stanisław ma tu ko-
legów, swoją rodzinę, bra-
ta i siostrę i to jest dla niego
najważniejsze – mówi pani
Antonina.

MG

Tylko jeden w powiecie

■ **Jakub Dobrzański, uczeń klasy II a Gimnazjum nr 3 w Lubinie, jako jedyny z powiatu lubińskiego zakwalifikował się finału konkursu „Zdolny Ślązak Gimnazjalista” w kategorii „matematyka”.**

Konkurs ten organizo-
wany jest corocznie przez
Dolnośląskiego Kurato-
ra Oświaty i Dolnośląski
Ośrodek Doskonalenia Na-
uczycieli we Wrocławiu.
Laureaci Zdolnego Ślązaka
są zwolnieni z odpowied-
niej części egzaminu gim-
nazjalnego. Finał odbędzie
23 stycznia we Wrocławiu.

Wielkim osiągnięciem Ja-
kuba jest również zakwalifi-
kowanie się do drugiego eta-
pu Olimpiady Matematycz-
nej Gimnazjalistów. Z nasze-
go powiatu zakwalifikowało
się jeszcze pięciu uczniów. Ta
część zawodów odbędzie się
już 16 stycznia na Uniwersy-
tecie Wrocławskim. Od roku
szkolnego 2014/2015 każdy
finalista OMG otrzymuje
ocenę celującą z matematy-
ki na koniec roku szkolnego,
jest zwolniony z egzaminu
gimnazjalnego z matema-
tyki oraz może wybrać do-
wolną szkołę ponadgimna-
zjalną, w której będzie kon-
tynuować naukę. **WON**

Gminy pomogą usunąć azbest

■ **Do 6 lutego wrocławski oddział Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej będzie przyjmował wnioski o usunięcie wyrobów zawierających azbest.**

Dofinansowanie będzie
pokrywać koszt demonta-
żu, zebrania, transport oraz
utylizację wyrobów zawie-
rających azbest. Warun-
kiem jego uzyskania jest zło-
żenie wniosku o wykonanie
tych usług. Fundusz pokry-
je 85% kosztów związanych
z usuwaniem wyrobów za-
wierających azbest, nato-
miast pozostałe 15% kosz-
tów w przypadku osób fi-

zycznych zostanie sfinan-
sowane z budżetu gminy.
Przedsiębiorcy będą zobow-
wiązani do pokrycia tej róż-
nicy z własnych środków.

Wsparcie finansowe mogą uzyskać mieszkańcy i firmy z terenu gmin, które zinwentaryzowały obiek-
ty, w których znajdują się
szkodliwe dla zdrowia ma-
teriały i posiadają aktualny
program ich usuwania, za-
twierdzony przez radę gmi-
ny. Szczegółowe informacje
na ten temat można uzy-
skać w referatach odpowie-
dzialnych za ochronę środo-
wiska poszczególnych urzę-
dów gmin z terenu powiatu
lubińskiego.

JD

Drogowe plany

■ **Gruntowny remont ulicy 1 Maja w Lubinie i wsparcie gminy Ścinawa w remontach dróg to jedne z najważniejszych przedsięwzięć w tegorocznych planach powiatu lubińskiego w zakresie utrzymania i rozwoju infrastruktury drogowej.**

Dla lubinian dobrą wiadomością
jest projekt modernizacji ulic 1 Ma-
ja i Marii Skłodowskiej-Curie na od-
cinku prowadzącym od ich skrzyżo-
wań z ul. Kolejową i aleją Niepodle-
głości. Nowym obiektem na tej tra-
sie, na miejscu dawnej stacji ben-
zynowej, będzie rondo. Na ten cel
w powiatowym budżecie zarezer-
wowana jest kwota 3,72 mln zło-
tych. Powiat podpisał porozumie-
nie z gminą miejską, na mocy któ-
rej to miasto będzie inwestorem za-
stępczym, koordynującym cały pro-

jekt. Termin rozpoczęcia prac nie zo-
stał jeszcze wyznaczony.

Takie samo porozumienie wią-
że powiat lubiński z gminą Ści-
nawa, która ma zagospodarować
kwotę 1 miliona złotych. Z tych
środków pokryta będzie m.in.
przebudowa dróg w Parszowicach
i Zaborowie.

– Dzięki takiej współpracy z gmi-
nami łatwiej jest zorganizować kwe-
stię utrzymania dróg na terenie całe-
go powiatu. – mówi Tomasz Rosik,
dyrektor departamentu infrastruk-



tury i transportu starostwa powia-
towego w Lubinie. – Prowadzimy
na ten temat rozmowy także z gmi-
ną wiejską Lubin i chcielibyśmy za-

wrzeć podobne porozumienie z gmi-
ną Rudna.

Na 2016 rok zaplanowane są
także mniejsze inwestycje: budo-

wa chodnika w Szklarach Górnych,
przebudowa drogi i poprowadze-
nie wzdłuż niej chodnika w Siedl-
cach i przebudowa mostu nad Czar-
ną Wodą w Bukownej. Oprócz tego
samorząd zamierza wydać 300 ty-
sięcy złotych na opracowanie doku-
mentacji projektowej do kolejnych
zadań.

W realizacji drogowych przed-
sięwzięć powiat chce w jak najwięk-
szym stopniu skorzystać z zewnętr-
znego finansowania, m.in. w ramach
krajowego programu rozwoju gmin-
nej i powiatowej infrastruktury dro-
gowej na lata 2016-2019, będącego
kontynuacją Narodowego Progra-
mu Przebudowy Dróg Lokalnych.

JOANNA DZIUBEK

Orkiestra znów zagrała



» Prawie 100 tysięcy złotych udało się zebrać w powiecie lubińskim podczas akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mieszkańcy jak zawsze chętnie wrzucali pieniądze do puszek z charakterystycznym czerwonym serduszkien. Zebrane w tym roku pieniądze zostaną przekazane na zakup sprzętu na oddziały pediatryczne i na godną opiekę dla seniorów. W całym kraju WOŚP zebrało w tym roku rekordowe 44 miliony złotych.

Na ulicach Lubina pojawiło się w tym roku 62 młodych wolontariuszy, którzy zebrali 62 tys. zł.

– Widząc nas lubinianie uśmiechają się już z daleka i od razu sięgają do kieszeni. Najbardziej cieszą się dzieci.

Dla nich wrzucenie pieniążka do puszek i otrzymanie symbolicznej naklejki to duża frajda – opowiada Filip Kobylecki, który kwestował już po raz szósty.

W Ścinawie hasło tegorocznej WOŚP brzmiało „Mierzy-

my wysoko”. Tu dzięki 47 wolontariuszy i przeprowadzonej licytacji gadżetów udało się zebrać blisko 10 tys. zł więcej niż rok temu. Wśród przygotowanych dla rodziców był m.in. „ciastowy” tort, pokazy ud-





s Fi
n.
zia-
ta

pracy
rowa-
zgro-
t, wię-
atrak-
i ofia-
orkie-
ziela-

nia pierwszej pomocy i wspólne tańce.

Chobieński sztab WOŚP zebrał ponad 21 tys. zł. Pieniądze zbierało tu 30 wolontariuszy. Najmłodsi z nich, Hania i Wojtuś, to wielkoorkiestrowe, dwuletnie bliźnięta, urodzone 10 stycznia. Jak każdego roku, finałowi towarzyszyły tu imprezy kulturalne i sportowe, podczas których w wielkoorkiestrowej kawiarence serwowano naroczyckie pierogi, ciasto oraz napoje.



Cenne zabytki odrestaurowane



» **Renowacja zabytkowych ambon w kościołach w Chobieni i Olszanach i remont dachu w radomiłowskim pałacu to niektóre z prac, jakie w minionym roku dofinansowała gmina Rudna. W ubiegłym roku samorząd przeznaczył na ochronę zabytków 135 tysięcy złotych.**

Od kilkunastu lat z gminnej pomocy korzystają przede wszystkim lokalne parafie, w których znajdują się najcenniejsze obiekty. Sama renowacja czterech obrazów w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Chobieni kosztowała 50 tys. zł, z czego 30 procent pokryła sama parafia. W tej świątyni, a także w kościele w Olszanach odrestaurowane zostały zabytkowe ambo-

ny. Gminny budżet pomógł w wykonaniu izolacji przeciwwilgociowej w kościele w Rynarcicach.

Samorząd podjął także decyzję o wsparciu remontu dachu zabytkowego pałacu w Radomiłowie. W tej chwili obiekt stanowi własność prywatną, ale jest to jeden z nielicznych dawnych dworów, które przetrwały czasy II wojny światowej. W tym przypadku remont kosztował 70 tys. zł, z czego 45 tys. pochodziło z gminnej kasy.

W ciągu ostatnich piętnastu lat na ten cel gmina Rudna wydała prawie 1,5 miliona zł. Dzięki temu gruntownie odnowiony został kościół w Chobieni, łącznie ze znajdującymi się w nim obrazami, rzeźbami i obudową organów. Prace budowlane i konserwatorskie pozwo-

liły także uchronić przed zniszczeniem budynki i wnętrza kościołów należących do parafii prawosławnej w Rudnej i parafii rzymskokatolickich w Rudnej, Olszanach, Przychowej i Gwizdanowie.

– W budżecie na 2016 rok na utrzymanie zabytków mamy zarezerwowane 855 tysięcy złotych, które planujemy przeznaczyć przede wszystkim na wsparcie wspólnot mieszkaniowych

i prywatnych właścicieli zabytkowych posesji – informuje Władysław Bigus, wójt gminy Rudna.

W tym roku pieniądze mają być przeznaczone między innymi na poprawę estetyki kamienic położonych w strefach konserwatorskich. O podziale środków zdecyduje rada gminy.

JOANNA DZIUBEK

Nowe solary w gminie

■ 36 zestawów oświetleniowych, zasilanych przez panele fotowoltaiczne, pojawiło się na terenie gminy Lubin. Koszt tej inwestycji wyniósł 265 tysięcy złotych.

Uliczne oświetlenie zasilane ze źródeł odnawialnych pozwala obniżyć koszty zużycia energii. Niższe rachunki umożliwiają z kolei wygospodarowanie w samorządowym budżecie pieniędzy na rozbudowę sieci oświetleniowej.

– Wniosków mieszkańców gminy Lubin dotyczących montażu kolejnych lamp jest bardzo dużo, dlatego podjęliśmy kroki zmierzające do instalacji kolejnych solarów – mówi wójt Tadeusz Kielan.

Gmina zleciła zatem wybranemu wykonawcy, firmie Wichary TECHNIC z Bielska-Białej, dostarczenie i montaż 36 ulicznych zestawów oświetleniowych ze źródłami światła LED, zasilanych z akumulatorów ładowanych z paneli fotowoltaicznych.

Po jednej takiej lampie zamontowano w Buczynie, Szklarach Górnych, Gogołowicach, Kłopotowie, Księginicach, Miłoradzie, Pieszkowie i Liścu. Dwie ekologiczne latarnie pojawiły się w Chróśniku, Osieku i Siedlcach, cztery w Gorzycy, trzy w Niemstowie i Gorzlinie. Najwięcej, bo aż dwanaście, zainstalowano w Miroszowicach.

JD



Wyższe opłaty za śmieci

■ Radni gminy Lubin podjęli decyzję o podniesieniu stawek opłat za odbiór śmieci. Podwyżka związana jest z rosnącymi kosztami gospodarowania odpadami.

Od września gospodarowaniem odpadami na terenie gminy zajmuje się konsorcjum firm MPO i ASA Eko Polska. Ich wspólna oferta, mimo że była najko-

rzystniejsza pod względem ceny, mimo wszystko przewyższyła wcześniejsze koszty. Władze gminy do końca roku utrzymały poprzednie stawki, ale od stycznia ich podniesienie było konieczne.

– Koszty gospodarki odpadami wzrosły średnio o 4 zł na jednego mieszkańca gminy Lubin. Gmina zdecydowała się część kosztów

wziąć na siebie, dlatego podwyżka wynosi 3, a nie, jak wynika z kosztów, 4 zł – tłumaczy Anna Marzec, kierownik referatu gospodarki komunalnej urzędu gminy w Lubinie.

Podwyżka będzie niższa w przypadku właścicieli nieruchomości, w których mieszka jedna osoba. Tu opłata wzrośnie o 2 zł, ponieważ według danych urzędu go-

spodarstwa jednoosobowe prowadzą najczęściej osoby w podeszłym wieku, których możliwości finansowe są ograniczone.

Rada gminy podjęła decyzję o utrzymaniu dotychczasowej metody ustalania opłat za śmieci, która jest korzystna rodzin wieloosobowych. Im więcej mieszkańców liczy gospodarstwo domowe, tym niższa jest staw-

ka. Z preferencyjnych stawek w dalszym ciągu będą korzystały gospodarstwa domowe, w których odpady są segregowane.

Opłaty za śmieci mają być regulowane do 15. dnia kolejnego miesiąca, zatem za styczeń należy zapłacić do 15. lutego. Wyjątek stanowić będzie koniec roku – do 15. grudnia trzeba będzie zapłacić za dwa ostatnie miesiące

jednocześnie, ale w styczniu nie trzeba będzie już regulować rachunku za grudzień.

Radni podjęli także uchwałę dotyczącą wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami. Nie pojawiły się w nim duże zmiany, za to wprowadzono możliwość składania tych dokumentów przez Internet.

JD

Prace przy „Młynówce”



» Powiat Lubuski odpowiedzialny za utrzymanie jednego z cieków wodnych w Ścinawie zlecił firmie Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy „PŁATEK” Alfred Płatek z Lubina realizację zadania pn. „Czyszczenie i odmulenie cieku Młynówka w granicach działki nr 211 stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie nr 1 miasta Ścinawa”.

Odpowiadając na wnioski mieszkańców, burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła jeszcze we wrześniu ubiegłego roku zwrócił się z prośbą do starostwa powiatowego o ujęcie w budżecie

na 2016 rok zadania polegającego na oczyszczeniu i odmuleniu „Młynówki”, na odcinku niezarurowanym zlokalizowanym w sąsiedztwie ulicy Spacerowej oraz Sienkiewicza. – Przedmiotowy fragment

tego cieku wodnego od lat nie był czyszczony i meliorowany, dlatego cieszę się, że sprawę udało się załatwić, za tak pozytywną i szybką reakcję dziękuję służbom starostwa powiatowego – mówi burmistrz Koszyła.

Jeszcze w 2015 roku udało się przedsięwzięcie rozpocząć i realizować zasadniczą część prac, wszystko z wykorzystaniem zewnętrznych środków finansowych. – Pozyskaliśmy na to zadanie z budżetu Województwa Dolnośląskiego kwotę 30.000,00 zł – mówi Joanna

Krajewska-Niemczyk, zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Nieruchomości i Rozwoju lubuskiego starostwa.

Zakres inwestycji obejmował: koszenie zieleni, wycinkę krzewów i drzew, pogłębienie kanału, skarpowanie, czyszczenie dna, plantowanie, uporządkowanie terenu oraz wywóz odpadów na wysypisko. Zadanie uzupełnione zostanie dodatkowymi pracami, które z uwagi na warunki atmosferyczne przeprowadzone będą już w bieżącym roku.

KUBA

Ile urodzeń w 2015 roku...

■ W ubiegłym roku na świat przyszło 95 dzieci (50 chłopców i 45 dziewczynek), których przynajmniej jedno z rodziców jest mieszkańcem gminy Ścinawa. Liczba urodzeń jest bardzo zbliżona do tej z 2014 roku, kiedy to na świecie pojawiło się 92 noworodków.

W 2015 roku najczęściej wybierane przez rodziców imiona dla dziewczynek to: Wiktoria, Alicja i Hanna, a dla chłopców: Bartosz, Franciszek, Marcel oraz Oskar. Należy zaznaczyć, że trendy w nadawaniu imion, biorąc pod uwagę ostatnie lata, ulegają zmianie z roku na rok, nie ma tu systematyki. Bywa jednak, że imiona, które były modne kilka lat wstecz, powracają na czołowe miejsca w rankingu najpopularniejszych – takimi są np. Wiktoria, czy Oskar, które pięć lat temu były najczęściej wybieranymi. W 2015 roku w związku małżeński wstąpiło 31 par, o 23 mniej niż w 2014. Rozwód wzięły się 23 pary, w stosunku do roku 2014 jest to o 3 pary mniej. Z kolei liczba zgonów wzrosła, w 2015 roku w gminie Ścinawa odnotowano ich 112, w 2014 zgonów było 90.

Podsumowując, w przeciągu dwóch lat ubyło mieszkańców gminy Ścinawa, jest to utrzymujący się trend. W 2014 r. zameldowanych na pobyt stały było 9 967 osób, a w 2015 r. nieco mniej, bo 9 832. Na dzień dzisiejszy ogólna liczba mieszkańców (liczona na podstawie stałych zameldowań) wynosi 9 831 i w dalszym ciągu większość stanowią kobiety, jest ich 4 950.

KUBA

NOWOROCZNA GRATKA DLA BABCI I DZIADKA
22 stycznia 2016 r. godz. 18.00
sala widowiskowa Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

Ścinawskie Jasełka

w reżyserii Pani Teresy Kogut
zaprezentuje „KABARET NA JEDNEJ NODZE”

Obsada:

Narrator	- Anna Dulebska
Maryja	- Anna Porębska
Anioł I	- Anna Dulebska
Anioł II	- Anna Dulebska
Św. Józef	- Ryszard Kogut
Herod	- Stanisław Krężel
Archanioł	- Barbara Genderka
Anioł Andriej	- Marta Juszyk
Diabeł Rokita	- Dorota Krężel
Diabeł Boruta	- Maciej Krajka
Diabeł Azazel	- Przemysław Kulak
Jaśko	- Przemysław Kulak
Pastuszek Wojciech	- Stanisław Krężel
Matylda	- Ewa Krajka

ZAPRASZAMY - wstęp bezpłatny

Teraz zagospodarowanie terenu

■ W poprzednim roku zakończono budowę nowej świetlicy wiejskiej w Dziewinie, którą remontowo-Malarskie Popławski Krzysztof z Wołowa. Cały projekt podzielono na etapy. Zakres zleconych jeszcze w minionej kadencji samorządu robót obejmował przede wszystkim postawienie i wykończenie świetlicowego budynku wraz z przyłączami.

Jak wspominaliśmy we wcześniejszych artykułach, forma architektoniczna obiektu, jej wielkość oraz kształt zostały dostosowane do przestrzeni otaczającej świetlicę. Elewację budynku wykonano z płytek o pięciu różnych barwach, co dało interesujący efekt.

Z końcem 2015 r. roz-

poczęto realizację kolejnego etapu inwestycji, którego zakres obejmuje zagospodarowanie terenu wokół budynku świetlicy. Roboty wykonuje przedsiębiorstwo AXYO.pl Sp. z o.o. z Jeleniej Góry, które w wyniku przeprowadzonego postępowania przestawiło jedyną i jednocześnie korzystną dla gminy ofertę. Realizowane obecnie prace obejmują: wykonanie robót ziemnych, tzw. makroinwencji terenu oraz nawierzchni częściowej z betonu nowej kostki brukowej.

– Zadania inwestycyjne na rok bieżący zakładają m.in. utworzenie bazy edukacyjnej w nowo powstałym obiekcie. Szukamy dodatkowych funkcji i sposobów wykorzystania tego budynku – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. – Na możliwość korzystania z świetlicy wiejskiej z niecierpliwością czekają mieszkań-



cy Dziewina, w tej aktywnej wsi dotąd nie było świetlicy, dlatego sprawy kompleksowego zakończenia przedmiotowej inwestycji są dla gminy priorytetowe – dodaje burmistrz.

Należy zaznaczyć, że wybudowany obiekt ma być pierwszym wyposażonym w odnawialne źródła energii budynkiem użyteczności publicznej w gminie Ścinawa. Planowane jest zainstalowanie w nim m.in. pompy ciepła. Dzięki temu urządzeniu będzie dostępna ciepła

woda w świetlicy. Dodatkowo budynek będzie ogrzewany lub schładzany, w zależności od pory roku. Z kolei energia elektryczna zasilająca obiekt ma być pozyskiwana z mikrostacji fotowoltaicznej oraz wiatrak.

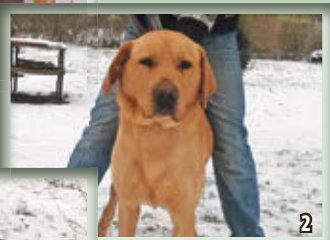
Finalny etap przedsięwzięcia obejmować będzie prace związane z wykonaniem kolejnych części nawierzchni, budowę parkingu oraz ogrodzenia terenu. Planowany termin oddania świetlicy do użytku przewidziany jest na kwiecień br.

ANNA KUBIK

Czy ktoś je zechce?



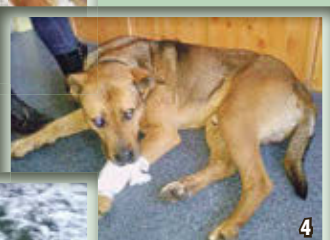
1



2



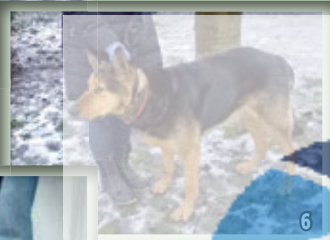
3



4



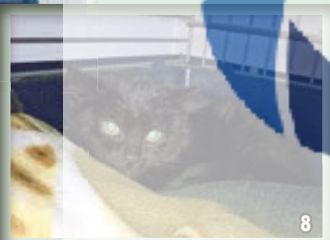
5



6



7



8

Bezdomne i sympatyczne zwierzęta czekają na opiekunów. Jeden z nich to około 10-11 miesięczna sunia (fot. 1), która posiada właściciela, ale ten ewidentnie nie jest nią zainteresowany, pomimo że wie, gdzie przebywa jej pies. Zwierzę jest dobrze ułożone i zachowuje czystość w domu. Bezpiecznego domu wygląda też dorosły, ale nie stary mieszaniec – bardzo duży, nieufny wobec obcych, świetnie nadaje się na stróża (fot. 2). Szukamy opiekuna dla znalezionej w Chojnowie ogromnej mieszanki labradora, nieco „postrzelonego”, ale o fantastycznym charakterze (fot. 3) i bardzo łagodnego mieszanka (fot. 4), ważącego około 30 kg. Pies jest

bardzo przyjazny dla ludzi, ale nie lubi innych zwierząt. Znaleziony został w Chocianowie. Do adopcji gotowy jest również młodziutki mieszaniec owczarka, bardzo łagodny i sympatyczny (fot. 5) i starszy piesek z Górzeli – zadbany, zatem prawdopodobnie się zgubił (fot. 6). Do przytuliska trafiło też szczenię mieszanki owczarka (fot. 7) i śliczna, około 2-miesięczna kociuszka (fot. 8). Miłośnicy zwierząt, którzy chcieliby pomóc któremukolwiek z tych zwierzątek, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9 – 18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WON

! Historyczna Pocztówka (107)



Wydawca: Photogr. und Verlag E. Nitschke Lüben

Data stempla: 18.8.[19]13

Korespondencja: w języku niemieckim, datowana 17 august 1913



Pocztówka ze zbiorów W. Wiszniewskiego

Szpital dla nerwowo i psychicznie chorych

Kolejna pocztówka z lubińskim szpitalem w roli głównej. U góry od lewej widok ogólny szpitalnego kompleksu. W środku kościółek szpitalny ze strzelistym hełmem wieży. Po prawej izba przyjęć i budynek dyrekcji szpitala. U dołu po lewej budynek mieszkalny dyrektora, a po prawej budynek portierni.

! Ciekawy zabytek (107)

KOŚCIÓŁ POMOCNICZY PW. TRÓJCY ŚWIĘTEJ

WIŃSKO pow. Wołów GPS: 51°28'15"N 16°36'51"E



Ołtarz główny

Wińsko – małe miasteczko w powiecie wołowskim, położone na wzgórzu, skąd rozciąga się wspaniały widok na całą okolicę między rzeką Barcą a Odrą. Prawa miejskie otrzymało w roku 1285, a swoją nazwę bierze od licznych winnic rozlokowanych na okolicznych wzgórzach. Prawdopodobnie już przed tą datą istniała tutaj parafia. Pierwszy kościół w miejscowości powstał za panowania Henryka I Brodatego, prawdopodobnie w roku 1220. W dokumencie wydanym w 1273 roku wymieniony został proboszcz z Wińska imieniem Nicolaus. Od czasów średniowiecza uposażenie proboszcza stanowiły pola położone po północnej stronie miasta dobra Pfarroggen (obecnie Rogó-

Boczne wejście do świątyni

wek). Później kościół wzmiankowany był w roku 1354. W tym czasie był już budowlą murowaną i nosił wezwanie Najświętszej Marii Panny. Zburzony został w roku 1432 przez husytów, a odbudowano go w 1442 roku. W czasie pożaru miasta, w roku 1514, kościół prawie doszczętnie spłonął, pozostały tylko resztki murów obwodowych. Około roku 1530 do Wińska wkroczyła reformacja. Odbudowa świątyni parafialnej prowadzona była w latach 1549-1562. Od tej pory kościół noszący dotychczas wezwanie Marii Panny, poświęcony był Trójcy Świętej. Odbudowany został jako trójnawowa hala z wyodrębnionym prezbiterium. Wnętrze przykryto drewnianym malowanym stropem. Z powodu braku środków nie zrealizowano planowanej budowy wieży, natomiast po zachodniej stronie kościoła wzniesiono drewnianą dzwonnice. W latach 1669-1671 przeprowadzono gruntowny remont kościoła, częściowo ze środków podarowanych na ten cel przez księcia Chrystiana. W roku 1696, w związku z prowadzoną na Śląsku kontrreformacją, po śmierci ostatniego pastora, kościół parafialny został zamknięty. W ręce gminy protestanckiej

powrócił dopiero w roku 1707.

W 1826 roku przebudowano zakrystię. W roku 1876 do zachodniej elewacji korpusu na osi kościoła dobudowano neogotycką wieżę. W tym samym czasie przeprowadzono także gruntowny remont murów oraz wyposażenia kościoła. W latach 1912-1913 zbudowana została nowa plebania.

Wnętrze kościoła liczy 20,5 m długości 21,4 m szerokości i 13,5 m wysokości; przedsionek ma ponad 5 metrów kwadratowych. Prezbiterium posiada następujące wymiary: 15,7 m długości, 10,7 m szerokości oraz 13,5 m wysokości. Ołtarz o szerokości 3,2 metra położony jest centralnie. Do wnętrza świątyni prowadzą trzy główne przejścia oraz trzy boczne. Jedno prowadzi z zakrystii na chór, kolejne z zakrystii na ambonę, a trzecie w kierunku empory. Oprócz tego żelazna furta znajduje się między dzwonnica i chórem. Z trzech głównych przejść jedno prowadzi na wieżę z dzwonami. Przejście to zamykają potrójne drzwi – podwójne drewniane oraz z kutego żelaza. Przejście północne służy przede wszystkim procesjom kościelnym i żałobnym. Środkowe i prawe przejścia prowadzą do nawy głównej i bocznej. Kościół ozdobiony jest czerstomymi oknami: dziesięć wysokich i czterech mniejszych, zwieńczone łukami. Mniejsze okna opatrzone są kutymi kratami. Z wysokich okien, jedno umieszczone jest od



Prospekt organowy

strony zachodniej, trzy znajdują się we wschodniej części, dzieląc prezbiterium na trzy części. Sześć okien znajduje się w południowej ścianie gmachu świątyni. Po drugiej wojnie światowej kościół pw. Trójcy Świętej jako świątynia ewangelicka został zamknięty. Czasowo służył jako cerkiew dla prawosławnych mieszkańców gminy. Następnie został ostatecznie zamknięty i był nieczynny do lat osiemdziesiątych. Z inicjatywy byłego mieszkańca Wińska Wernera Breslera oraz administratora parafii Ludwika Szymańskiego w 1984 roku przystąpiono do odrestaurowania i odnowienia świątyni. Prace renowacyjne rozpoczęto od naprawy dachu oraz wstawienia okien. Następnie przystąpiono do odnowienia wnętrza, w tym ołtarza, chóru, organów, elektryczności, zabytkowych tablic i epitafiów. Na zakończenie przeprowadzono prace remontowe przy wieży. W maju 1991 roku w obecności przybyłych z Niemiec dawnych mieszkańców Wińska oraz wiernych z parafii przy udziale biskupa Bogusza i kardynała Gulbinowicza świątynia została konsekrowana jako kościół pomocniczy p.w. Trójcy Świętej. Po 1945 roku miejscowość utraciła prawa miejskie i obecnie posiada status wsi. Jest siedzibą gminy Wińsko.

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz

reklama

**Dodatkowe zajęcia
w branży finansowej**

Nie wymagamy
doświadczenia – nauczymy
ZADZWOŃ

728 874 313*

*Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

**Skup książek
i płyt CD
dojazd
GOTÓWKA**

tel. 509 67 55 86

SMK wygrało na parkiecie lidera!

» Znakomite zawody rozegrali koszykarze SMK. Lubinianie wygrali na parkiecie lidera trzeciej ligi SKF KKK Maximus Kąty Wrocławskie 74:70.

Koszykarze SMK pokazali, że każdy rywal w lidze musi się z nimi liczyć. Pierwsze trzy kwarty były zacięte, jednak ze wskazaniem na gospodarzy, którzy wygrywali minimalnie, dzięki czemu uzyskali kilkupunktowe prowadzenie. Zabójcza w wykonaniu lubinian okazała się ostatnia kwarta, w której nadrobili straty z nawiązką i cieszyli się ze zwycięstwa nad najlepszą obecnie drużyną rozgrywek.

W spotkaniu w Kątach Wrocławskich w barwach SMK wystąpił nowy nabytek drużyny – Ivan Marić, który pokazał się z bardzo dobrej strony i zaliczył 11 punktów. Najsukuteczniejszy w lubińskiej ekipie był Jacek Iłowski, zdobywca 21 punktów.

ŁUKASZ LEMANIK



SKF KKK Maximus Kąty Wrocławskie – SMK Lubin
64:70 (18:17, 20:14, 13:12, 13:27)

SMK: Iłowski 21, Dwornik 17, Marić 11, Markowicz 6, Jaworski 6, Macowicz 5, Olejniczak 2, Ludwig 2, Botuszyn, Częstkiewicz, Skibiński, Stachowski.

Fot. Paweł Andrachiewicz

WF z klasą

■ Za nami kolejna odsłona akcji „Ręczna z Klasą”. Tym razem w hali Regionalnego Centrum Sportowego gościli przedszkolaki z Planety Zdrowia w Lubinie.

Zajęcia prowadzili zawodnicy i zawodniczki Zagłębia Lubin: Dariusz Rosiek, Łukasz Kuźdeba, Adam Marciniak, Kinga Grzyb, Kinga Lalewicz i Victoria Belmas.

Maluchy zwiedziły także samą halę, oglądając m.in. salę konferencyjną i salę VIP, korty do squasha oraz inne zakamarki obiektu. Na końcu dotarli do szatni, gdzie przebrały się w stroje sportowe, po czym przyszedł czas na kulminacyjny moment – zajęcia na parkiecie.

Była to już kolejna akcja, zorganizowana przez MKS Zagłębie Lubin i Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie w ramach projektu „Stop zwolnieniom z WF-u”. W grudniu wzięły w niej udział grupy ze Szkoły Podstawowej nr 14 i 9. Jeszcze w tym miesiącu Zagłębie i RCS gościć będą kolejne grupy najmłodszych mieszkańców naszego miasta.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. RCS Lubin

■ Grupa druga legnickiej A-klasy to jedna z najciekawszych lig w naszym regionie. W walce o awans wciąż pozostają trzy zespoły, które w ligowej tabeli dzieli jeden punkt. Wśród nich jest Odra Ścinawa, która w obliczu budowy nowego stadionu miejskiego staje się naturalnym faworytem do awansu. W związku z tym postanowiliśmy porozmawiać z jednym z kluczowych zawodników ścinawskiego klubu – Damianem Cichutą.

Za nami runda jesienna – początkowo szliście jak burza, jednak w pewnym momencie coś się zacięło. Co się stało, że zaczęliście tracić punkty?

Prawdę mówiąc, „wpadkę” zaliczyliśmy tylko w Legnickim Polu, gdzie dostaliśmy kubeł zimnej wody. Natomiast oprócz tego meczu zremisowaliśmy dwa spotkania z Siedliskami oraz Rudną, czyli drużynami, które też aspirują do awansu. Nie uważam więc, że coś się zacięło i tak jak wspominałem, patrząc po przebiegu spotkań żałujemy jedynie porażki w Legnickim Polu.

W meczach z dwójką innych kandydatów zdobyliście dwa punkty. W waszym odczuciu to tylko czy aż dwa „oczka”?

Oba te spotkania miały swój przebieg i w Siedliskach już po



Damian Cichuta to jeden z liderów ścinawskiego klubu

Fot. Paweł Andrachiewicz

dziesięciu minutach graliśmy w osłabieniu, więc tamtego meczu nie możemy traktować w kategoriach jakiejś porażki. Remis zdobyty na wyjeździe, przy rozgrywaniu praktycznie całego meczu w dziesiątkę, pokazuje, że mamy charakter i w następnej rundzie na pewno będziemy chcieli pokazać, że jesteśmy lepsi. Co do meczu ze Spartą Rudna, było to naprawdę ciężkie spotkanie i patrząc z tej perspektywy, że dwa razy goniliśmy wynik i nie byliśmy w optymalnym zestawieniu, też nie możemy rozpaczać z powodu tego remisu. Nie da się jednak ukryć, że dwa „oczka” w tych dwóch spotkaniach to w naszym odczuciu za mało, dlatego w drugiej rundzie zrobimy wszystko, aby pokazać się z lepszej strony.

Gmina Ścinawa buduje dla was nowy obiekt, na którym będziecie rozgrywali swoje spotkania. Chyba serce się raduje, gdy widzi się jak nowoczesny stadion powstaje przy waszym klubie?

Oczywiście, że bardzo się cieszymy z takiej inwestycji, gdyż odkąd stadion powstał w 1936 roku, tak dużej modernizacji jeszcze nie przechodził. Jest dla nas bardzo ważna, ponieważ klub zrzesza 135 piłkarzy w różnych grupach wiekowych i taka infrastruktura jest nam bardzo potrzebna do szkolenia młodzieży.

Nowy stadion, jednak stare nadzieje. Trzeba przyznać, że najlepszym wynagrodzeniem dla gminy byłby wasz awans

sportowy do klasy okręgowej. Cel chyba nie może być inny?

W każdym meczu dajemy z siebie wszystko i w każdym kolejnym celem jest zwycięstwo. Oczywiście awans do klasy okręgowej byłby bardzo miłym wynagrodzeniem za naszą ciężką pracę i byłby nawet wskazany, patrząc na to, jak rozbudowuje się nasz klub. Zrobimy wszystko, aby zdobyć jak najwięcej punktów i czas pokaże, kto będzie górą na koniec sezonu.

Wyniki osiągnęte w okręgówce przez zespoły, które w poprzednim sezonie rywalizowały w waszej grupie, pokazują, że z drużyny z naszego okręgu nie muszą się bać nikogo w wyższej lidze.

Nie da się ukryć, że co roku nasza grupa jest mocna i każda drużyna, która z niej awansuje, nie jest zespołem „do bicia” w klasie okręgowej. Każdy ma wloty i upadki, a na pewno taki skok do wyższej ligi jest sporym wyzwaniem dla każdej drużyny, więc nie można też oczekiwać cudów już w pierwszym sezonie po awansie. Prochowiczanka radzi sobie naprawdę bardzo dobrze i w następnym sezonie mogą być jeszcze silniejsi. Grom po przyzwyczajeniu miał też słabszy okres, ale myślę, że w drugiej rundzie zrobią wszystko, żeby spokojnie utrzymać się w okręgówce.

ROZMAWIĄŁ: ADAM MICHALIK



KINO „MUZA” POLECA
15 - 28 I

BILETY JUŻ OD 15 ZŁ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

EXCENTRYCY
CZYLI PO SŁONECZNEJ STRONIE ULICY



KONCERT ZESPOŁU JESSICA MERSTEIN BAND

SUPPORT: EPICENTRUM

22 I GODZ. 19:00
KLUB POD MUZAMI
BILETY: 15 ZŁ

Centrum Innowacji

Weekend Otwarcia Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016

Wielkie Przebudzenie

WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury

To już za niespełna miesiąc. Wrocław zaprasza na trzy dni Weekendu Otwarcia (15-17 stycznia 2016) wypełnione ponad setką wydarzeń kulturalnych, które zainaugurują rok Europejskiej Stolicy Kultury. Finałem będzie niedzielna (17.01.2016) Ceremonia Otwarcia ESK Wrocław 2016 zatytułowana „Przebudzenie”, w której ma wziąć udział dziesiątki tysięcy osób.

To jeden z najliczniejszych i najbardziej spektakularnych pochodów w historii miasta. – Wrocławianie i nasi goście będą mogli połączyć się we wspólnym przemarszu i uczestniczyć w artystycznej opowieści o historii miasta i jego mieszkańców – zaprasza Chris Baldwin, twórca „Przebudzenia”.

Przemarsz Duchów miasta

Reżyserem realizowanej z wielkim rozmachem Ceremonii Otwarcia jest Chris Baldwin, kurator ESK ds. performance, artysta, który ma na swoim koncie reżyserię wielkich wydarzeń plenerowych w całej Europie. Ceremonia rozpocznie się w niedzielę, 17 stycznia, w czterech dzielnicach Wrocławia. Z zajezdni tramwajowej „Dąbie”, zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej, zajezdni „Popowice” i z Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych przy ul. Czajkowskiego ru-

szą do Rynku pochody mieszkańców i artystów. Poprowadzą je cztery Duchy Wrocławia: Duch Wielu Wyznań, Duch Innowacji, Duch Odbudowy i Duch Powodzi, które w zaaranżowanej scenarii opowiedzą o wielokulturowej, niezwyklej historii miasta. Projektantem kilkumetrowych instalacji czterech duchów jest francuski artysta wizualny Philippe Geffroy. Finał „Przebudzenia” nastąpi po spotkaniu się czterech Duchów, mieszkańców oraz artystów w sercu miasta. Rynek przejdzie artystyczną transformację, w wyniku której nawet okoliczne budynki staną się scenami i elementami scenografii. Widowisko wizualno-muzyczne będące punktem kulminacyjnym „Przebudzenia” będzie spektakularnym przedstawieniem z niezwykle scenografią, bajecznymi elementami wizualnymi, zaskakującym formą spektaklem z udziałem tysięcy artystów. Scenariusz widowiska opiera się na połączeniu pracy reżyserów

sztuk wizualnych, tancerzy, aktorów, muzyków, performerów i aktywnego udziału mieszkańców Wrocławia. O skali przedsięwzięcia świadczą liczby: ponad 1300 artystów, 200 chórystów, 50 żołnierzy, około 300 rowerzystów. Podczas ceremonii pojawi się 30 instalacji świetlnych, 30 gigantycznych marionetek i pięć tramwajów. Reżyserzy „Przebudzenia” przygotowali mnóstwo artystycznych niespodzianek i „zwrotów akcji”. Twórcy nie zdradzają szczegółów licząc, że efekt zaskoczenia jeszcze bardziej pobudzi emocje i przeżycia artystyczne publiczności.

W trwających od prawie roku przygotowaniach do Wielkiego Otwarcia uczestniczą polscy i zagraniczni artyści, setki osób związanych z formalnymi i nieformalnymi centrami kultury oraz lokalną społecznością. Jednak organizatorzy przedsięwzięcia wskazują przede wszystkim na aktywny udział wrocławian, którzy podejmując

wyzwanie stworzą niezapomniany kulturalny pochód mieszkańców.

– Pomóżcie nam opowiedzieć historię Wrocławia. 17 stycznia nasze wspólne uczestnictwo w pochodzie otwierającym Europejską Stolicę Kultury sprawi, że „Przebudzenie” Wrocławia stanie się wydarzeniem na skalę Europy – zaprasza Chris Baldwin.

Weekend Otwarcia z projektem „Mercouri/Xenakis” i perłami światowej architektury

„Przebudzenie” poprzedzi kulturalne święto, które rozpocznie się w piątek, 15 stycznia. W czasie 3 dni zaplanowano około 100 wydarzeń kulturalnych, tak by każdy znalazł coś dla siebie. Najważniejsze z nich to wystawa prac legendarnego hiszpańskiego rzeźbia-

rza Eduardo Chillidy (w BWA Awan-garda, wernisaż 15 stycznia) i ekspozycja „Made in Europe. 25 lat nagrody Unii Europejskiej w dziedzinie architektury współczesnej – Mies van der Rohe Award”, dzięki której poznamy najlepsze realizacje światowej architektury (Muzeum Architektury, wernisaż 16 stycznia). ESK zaprasza także na trzydniowy projekt „Mercouri/Xenakis” obejmujący wystawę, koncerty i spektakl poświęcone twórczości Iannis Xenakisa – legendarnego greckiego architekta i kompozytora oraz Melinie Mercouri – greckiej aktorce, minister kultury i pomysłodawczyni idei Europejskiej Stolicy Kultury. W sobotę (16 stycznia) Europejska Stolica Kultury zaprosi do „Muzeum Marzeń”. We wrocławskim Muzeum Narodowym reżyser Jacqueline Kornmüller wraz z gwiazdami literatury i teatru oraz tancerzami pokaże dziewięć kameralnych przedstawień inspirowanych dziełami sztuki.

Belgrau znów najlepszy

■ Podczas drugiego etapu VII Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego obyło się bez niespodzianek. Po raz kolejny niepokonany okazał się reprezentujący MLKS Sokół Lubin Tobiasz Belgrau, który wyrasta na głównego faworyta całego cyklu.

Pierwszy etap, który został rozegrany w Pielgrzymce, zainaugurował zmagania w tym sezonie zimowym. W biegu przełajowym wystartowało blisko dwustu zawodników, a najlepszy okazał się reprezentant Sokoła Lubin.

– Bardzo się cieszę z wygranej w pierwszym etapie. Łatwo nie było, ale chcę poprawić swój zeszłoroczny wynik, gdy całą rywalizację zakończyłem na drugim miejscu. W tym roku moim celem jest wygrana w całym cyklu – mówił po pierwszej wygranej Tobiasz Belgrau.

Lubinianin nie miał sobie równych również podczas drugiego etapu Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego. Młody zawodnik MLKS-u Sokół Lubin blisko sześciokilometrową trasę pokonał w osiemnaście minut i trzydzieści pięć sekund. Belgrau w Iwinach okazał się lepszy od pozostałych stu dziewięćdziesięciu dwóch zawodników, dzięki czemu umocnił się na pozycji lidera klasyfikacji generalnej.

Teraz trasa przeniesie się do Chocianowa, gdzie 30 stycznia odbędzie się trzeci etap VII Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego.

DAM

Tenisowa integracja

■ W Hali Tenisowej w Lubinie odbył się Noworoczny Turniej Deblowy dla par mieszanych. Najlepszy okazał się mikst w składzie Beata Kozak – Paweł Wojtyczka.

Drugie miejsce zajęli Magorzata Soszyńska i Janusz Cichoński. Na najniższym stopniu podium znaleźli się Teresa Wojtyczka i Andrzej Kijewski.

Był to kolejny turniej dla amatorów tenisa, zorganizowany w nowej hali w Lubinie. Tym razem chodziło przede wszystkim o integrację miejscowej społeczności tenisowej. – Na hali gościmy głównie naszych członków klubowych. Obiekt jest w pełni wykorzystywany, turniejów jest bardzo dużo, a kolejne zawody przed nami – powiedział Damian Jeżak, sędzia główny zawodów.

ŁŁ



Fot. Paweł Andrachiewicz

I ty możesz zostać mistrzem!

■ Międzyszkolny Klub Sportowy „Cuprum” Lubin i Zespół Szkół Sportowych w Lubinie zapraszają wszystkich chętnych uczniów z klas III – VI szkoły podstawowej na zajęcia w „Szkółce Wrotkarsko – Łyżwiarzkiej”.

Szkółka działa od września 2015 roku. Jesienią uczestnicy jeździli na rolkach i ćwiczyli na sali gimnastycznej, od połowy listopada doskonalą swoje umiejętności w jeździe na łyżwach, zarówno krótkich, jak i długich. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu na lodowisku i torze do jazdy szyb-

kiej Regionalnego Centrum Sportu w Lubinie, również w czasie ferii zimowych. Prowadzą je trenerzy i instruktorzy łyżwiarstwa z wieloletnim doświadczeniem, na co dzień pracujący w Zespole Szkół Sportowych i MKS „Cuprum” Lubin.

– Łyżwiarstwo to jeden z najpopularniejszych sportów zimowych. Świetnie kształtuje sylwetkę i doskonale rozwija poczucie równowagi. Jazda na świeżym powietrzu hartuje organizm i wzmacnia naturalną odporność. Systematyczne treningi poprawiają kondycję i wytrzymałość organizmu – zachęca Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.



Zajęcia prowadzone są nieodpłatnie. Regulamin Szkółki dostępny jest na stronie www.mkscuprum.lubin.pl

ŁUKASZ LEMANIK

Terminy zajęć:

- poniedziałek 13.45 – 15.15 (zbiórka w ZSS)
- czwartek 16.00 – 17.30 (zbiórka na lodowisku RCS)
- sobota 10.30 – 12.00 (zbiórka na lodowisku RCS)



Fot. Paweł Andrachiewicz

» Jarosław Kubicki to jedno z największych objawień w drużynie Piotra Stokowca. Wychowanek lubińskiego KGHM Zagłębia stał się jedną z kluczowych postaci zespołu, który w rundzie jesiennej zajął wysokie siódme miejsce w Ekstraklasie. Młody zawodnik jeszcze przed startem wiosennych przygotowań znalazł czas, by odpowiedzieć nam na kilka pytań.

Choć w kadrze pierwszego zespołu jesteś już od dłuższego czasu, to chyba minioną jesień była kluczowa w twoim wykonaniu. Wywalczyłeś miejsce w podstawowym składzie, pierwsza bramka w Ekstraklasie. Jak oceniasz ten okres?

Tej jesieni rozegrałem kilkanaście spotkań, z większością z nich jestem zadowolony. Cieszę się, że trener postawił na mnie i mogłem w nich uczestniczyć. Oczywiście bramka dodała mi więcej wiary w siebie i mam nadzieję, że rozegram jeszcze lepsze mecze. Wydaje mi się, że solidnie przepracowałem tamten okres.

Pozycja defensywnego pomocnika to bardzo ważna pozycja w każdym zespole piłkarskim, obarczona sporą odpowiedzial-

nością za grę. Jak radzisz sobie z tą presją?

Jest to niedoceniana pozycja na boisku. Dużo się pracuje i mało osób zwraca na to uwagę. Ja z każdym meczem czuję się coraz pewniej i ta presja jest już coraz mniejsza.

Przejdźmy właśnie do meczu z Cracovią. Co czułeś po zdobyciu tej bramki?

Mecz z Cracovią wyszedł po mojej myśli. Zagrałem dobre spotkanie i zdobyłem gola. Chciałbym, żeby więcej meczów tak wyglądało w moim wykonaniu.

Od młodzińskich lat ciężko pracowałeś na swoją pozycję w Zagłębiu. Teraz masz już masz pod sobą twardy grunt, a twoje poczynania doceniają dzienni-

Młody lubinianin wywalczył sobie pewne miejsce w pierwszym składzie Miedziowych

karze nawet najbardziej wymagających serwisów sportowych. Jednak chyba wciąż nie można dać się zwariować?

Czytając opinie innych na mój temat staram się nie podchodzić do tego emocjonalnie, ale próbuję wyciągać wnioski z negatywnych opinii.

Nad czym przede wszystkim musi pracować Jarosław Kubicki, by stać się jeszcze lepszym piłkarzem?

Na pewno muszę popracować nad siłą fizyczną i chciałbym również poprawić strzały z dystansu. To są moje dwa główne cele na najbliższy okres. Plus oczywiście nabycie jeszcze większego „luzu” na boisku.

Masz 20 lat, pewnie jak każdy masz jakieś swoje sportowe marzenia. Gdybyś miał przedstawić to jedno, największe – jakie by ono było?

Mam metodę małych kroków, stawiam sobie małe cele i realizuję je tak, jak to możliwe, ale najbardziej chciałbym, żeby moja rodzina była ze mnie dumna, a co będzie w przyszłości – to się okaże.

Rozmawiał: Adam Michalik



RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

**BOWLING
KSIĘGIELNIA**

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KSIĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

NOWE TORY STARE CENY



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



**TENIS
LUBIN**

**ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!**

tenis.lubin.pl tel. 76 74 68 009 e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

O słabione Zagłębie odpadło z pucharów



» Piłkarki ręczne Metracco Zagłębia Lubin pożegnały się z europejskimi pucharami w sezonie 2015/16. Miedziowe przegrały dwa mecze w Turcji z tamtejszym Kastamonu Beledyysi Spor Klb.

Lubinianki do Turcji udały się w mocno okrojonym składzie. Na domiar złego w pierwszym spotkaniu kontuzji doznała najlepsza zawodniczka miedziowych, reprezentantka Chorwacji Zana Marić.

W pierwszym meczu obie drużyny grały tak, jakby zapomniały o obronie. 82 bramki rzucone mogą mówić same za siebie. Niestety dla lubinianek o cztery więcej trafienia na swoim koncie miały gospodynie. – Mecz mógł się podobać kibicom, bo widzieli mnóstwo bramek. Ja oczy-

wiście nie jestem zadowolona. Można powiedzieć, że obydwie drużyny zagrały bez obrony. Nie przypominam sobie, kiedy straciliśmy aż tyle bramek – mówiła po meczu Bożena Karkut.

W rewanżowym meczu lubińskie piłkarki czekało ciężkie zadanie. Nie dość, że musiały odrobić straty z pierwszego meczu, to jeszcze musiały radzić sobie bez swojej liderki, Zany Marić. Miedziowe nie zamierzały jednak składać broni i od początku starały się odrobić straty z pierwszego spotkania. Niestety i tym razem lepiej prezentowały się Turczynki, które przypieczętowały awans do kolejnej rundy.

Pozytywnym jest z pewnością bardzo dobra postawa młodych zawodniczek, szczególnie Julii Walczak i Kamili Konofał, które wyróżniały się na parkiecie w obydwu spotkaniach.

ŁUKASZ LEMANIK

Kastamonu Beledyysi Spor Klb	– Metracco Zagłębie Lubin
	43:39 (19:20)
Metracco Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Robótka, Załęczna 4, Konofał 5, Paluch, Premović 9, Wiertelak, Walczak 9, Marić 7, Jochymek 2, Milojević 3.	
Metracco Zagłębie Lubin	– Kastamonu Beledyysi Spor Klb
	24:30 (14:14)
Metracco Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Robótka, Załęczna 5, Konofał 6, Paluch, Premović 5, Wiertelak 2, Walczak 1, Marić, Jochymek 2, Milojević 3.	

Szpadziści w europejskiej batalii

■ Kraków gościł najlepszych szpadzistów starego kontynentu. W turnieju wystartowało ponad dwustu zawodników i zawodniczek, w tym lubinianie.

Kwalifikację do Mistrzostw Europy z MDK Olimp Lubin uzyskali Piotr Kołpa, Tomasz Kałuziński, Olga Strzelczyk, Paulina Skiba i Martyna Jakubowska.

W turnieju najlepiej zawalczył Piotr Kołpa, zajmując 17. miejsce. Lubinianin pokonał w bezpośredniej rywalizacji przedstawicieli Chorwacji i Niemiec. W drodze do czołowej szesnastki Piotra zatrzymał reprezentant Francji Krystian Bone.

WON

Pozostałe wyniki lubinian:

Tomek Kałuziński – 82 m.
Olga Strzelczyk – 87 m
Paulina Skiba – 119 m
Martyna Jakubowska – 125 m.



Fot. Wojciech Niechleński

Polacy lepsi od Niemców – lubinianie powalczą o Rio!

■ Siatkarze Cuprum Lubin mieli swój udział w zajęciu trzeciego miejsca przez reprezentację Polski, podczas turnieju kwalifikacyjnego w Berlinie. Dzięki wygranej, po dramatycznym meczu, z Niemcami biało-czerwoni zachowali szanse wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie do Rio de Janeiro.

Mecz z gospodarzami turnieju na długo pozostanie w pamięci kibiców. Po pięciosetowym boju lepsi okazali się Polacy, którzy w tie-breaku dokonywali rzeczy niemal niemożliwych. Jednym z bohaterów biało-czerwonych był rozgrywający Grzegorz Łomacz. – Kamień spadł nam z serca. To był niesamowity mecz, w którym emocje sięgnęły zenitu. Każdy chciał wygrać, Niemcy byli bardzo blisko, ale odwróciliśmy losy tego spotkania – powiedział zawodnik Cuprum Lubin.

W turnieju dobrze zaprezentował się także inny z zawodników lubińskiej drużyny, Marcin Możdżonek. – Momentami graliśmy bardzo źle, ale do końca wierzyliśmy w swoje zwycięstwo. Walczyliśmy o każdą piłkę,



Fot. Piotr Sumara

co się opłacało – mówi doświadczony zawodnik lubińskiej ekipy.

Po drugiej stronie siatki wystąpił inny z graczy Cuprum, Marcus Böhme. Niemcy po spotkaniu byli załamani: – Tylko jedna piłka zadecydowała o awansie, a przyznam szczerze, że graliśmy naszą najlepszą siatkówkę. Jesteśmy w czołówce najlepszych drużyn, ale to nie wystarczyło do awansu. Jesteśmy bardzo rozczarowani – skomentował szkoleniowiec niemieckiej drużyny, Vital Heynen.

Dzięki zajęciu trzeciego miejsca w Berlinie Polacy zagrają w turnieju interkontynentalnym. W zmaganiach w stolicy Japonii oprócz biało-czerwonych wezmą udział: Francuzi (czyli drugi zespół turnieju w Berlinie), Irańczycy, Chińczycy i Australijczycy (strefa azjatycka), Wenezuela (druga ekipa kwalifikacji w Ameryce Południowej) oraz Kanada (druga drużyna eliminacji w strefie NORCECA). Awans na igrzyska uzyskają: najlepsza reprezentacja z Azji i trzy inne czołowe ekipy imprezy w Kraju Kwitnącej Wiśni.

ŁUKASZ LEMANIK

Święto sztuk walki

» W hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie odbyła się jubileuszowa, dziesiąta gala Fight Exclusive Night. W walce wieczoru zwyciężył Paweł Biszczak.

P przed głównymi walkami w karcie wstępnej zwyciężali Bartosz Muszyński i Mateusz Głąb. Pierwsze pojedynki głównej części imprezy wygrali natomiast Wojciech Wierzbicki, Patrycja Krawczyk, Jacek Krefta i Paweł Hadaś.

Walka wieczoru mogła się podobać kibicom. Biszczak, który wystąpił w tym pojedynku jako faworyt, musiał się namęczyć, aby pokonać Anatolego Hunanyana.

– Muszę powiedzieć, że było to naprawdę ciężkie starcie. Na początku było mi trudno, ale z czasem i dzięki wsparciu mojego dopingowu wygrałem – powiedział po walce zwycięski zawodnik.

Nieudany występ zanotował natomiast Rafał Błachuta. Kwidzynianin, któremu ostatnio nie idzie zbyt dobrze na ringu, tym razem przegrał z Francuzem, Davym Gallonem.

ŁUKASZ LEMANIK



– Na ringu pojawiły się również zawodniczki

Wyniki:

(K-1) 77 kg: Paweł Biszczak pok. Anatolego Hunanyana przez niejednogłośnie decyzję.

100 kg: Marcin Zontek pok. Arunasa Viliusa przez TKO (uderzenia), runda 1.

77 kg: Davy Gallon vs. Rafała Błachutę przez jednogłośnie decyzję.

77 kg: Mindaugas Verzickas pok. Pawła Kiefla przez poddanie (duszenie zza pleców), runda 1.

(K-1) 77 kg: Wojciech Wierzbicki pok. Łukasza Rambalskiego przez niejednogłośnie decyzję.

(K-1) 54 kg: Patrycja Krawczyk pok.

Monika Porazyńską przez TKO (niezdolność do walki), runda 1., 3:00.

70 kg: Jacek Kreft pok. Adama Golonkiewicza przez poddanie (balacha), runda 1.

84 kg: Paweł Hadaś pok. Aleksandra Rychlika przez poddanie (trójkąt rękoma), runda 2.

(K-1) 81 kg: Bartosz Muszyński pok. Janu Cruza przez TKO, runda 2.

77 kg: Mateusz Głąb pok. Pawła Kordylewicza przez poddanie (trójkąt nogami), runda 3.



Paweł Biszczak
wygrał walkę
wieczoru



Fot. FEV / Paweł Najmowicz

itv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna